

ROZŁOŻY WAZON I KŁOŃNIA





GDY RODZICE SIĘ KŁOCĄ... BŁĘDURT CICHU WYCHODZI

15

JAK ŚMIESZ!
JA HARUJE
JAKUŚ, DZIAŁ,
KI MNIE
MAMY CO
JEŚĆ!!!

NIE OBCHO
DZI CIĘ
RODZINA!!

OJEJCIE

PRZEPRASZAM.

NIE, TO
JA PRZEPRASZAM.

PO GODZINNEJ KŁÓTNI

16

NIE PŁACZ!
OBIECUJE...
ŻE SIĘ POP-
RAWIĘ!!!

JESTEŚ
OKROPNY!

HALO?

DRYNDRYN

NO, NO DZIEŃ DOBRY,
CO BY PAN POWIĘ-
DZIAŁ NA PAR-
TYJKĘ WAR-
CABÓW
I FILIŻANKĘ
KAWY.

19

MASZ RACJĘ! Z
JA DO NIEGO ZADZWOŃ
I PRZYGOTUJĘ WAR-
CABY, A TY PRZYGOTUJ
TRZY FILIŻANKI
KAWY.

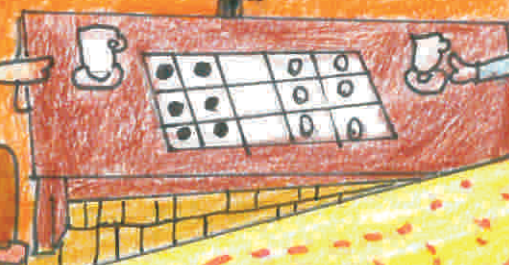
OOO... A
PAN BŁĘDURT
POSZEDŁ. NIEŚ
MOŻE ZA SUDO-
WO GO OCENI-
LIŚMY.

18

3



WITAM SĄSIAD
DA! ZAPRASZAM
DO SALONU.



A GDZIE RÓ-
ŻOWY WAZON?

KONIEC